

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Dziennik Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni
 świątecznych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
 pierwsza drobna 1 str. 6 fen. — Reklamy ed
 pierwsza drobna 3 str. (incl. tłumaczenia).

Listy
 do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
 frankowane.

Przedpłata kwartalna
wypis w Forman 2 i 10 str. w Austrii 6 guldenów
niemieckich 3 fl. 1 str. 3 fun. w Austrii 6 guldenów
w Francji 18 fr., w Anglii 4 i 10 str. w Szwecji
5 i 10 str., w Danii 4 tal. 3 str., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 20 Kr., w Amery-
ce 2 i 10 str. 4 str.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują nie w ekspedycji; przedpłaty przyjmują
w monarchii austro-węgierskiej, w Niemczech, w
państwach niemiecko-austro-węg., należących jurysdyk-
cji. W innych krajach zaś tylko niszce sętności.
za toż. w pośrednictwie (obrazu niszce) można także
przebieg ogłoszenia do eksped. Dzien. Poz.

Rekopisma
poślugałe Rekopisma

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 18, pułkownik Baczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. Hays, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 3. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasen & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60. A. R. Meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasen & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Boralski.

POZNAŃ, 24 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu austriackiej Izby pa-
row przyjęto między innemi i projekt do prawa, do-
porządku uregulowania składek na fundusz religijny.
Przeciwko projektowi przemawiali w jenerałci dysku-
ty książę Lobkowitz i kardynałowie Rauscher i Schwa-
rzenberg; w obronie projektu baron Hein. Minister
świeciana Stremayr podniósł w odpowiedzi na prze-
mówienie kardynałów, że rząd po wiele kroć razy
chciał porozumieć się z episkopatem co do punktów
zasadniczych pomienionego projektu, ale że wszelkie
tego usiłowania pomyślnego nie odniosły skutku i roz-
biły się o stanowczy opór. Z tego powodu zmuszonym
był rząd do wystąpienia z powyższym projektem do
Izby, który nie ma na celu użycia środków konfiska-
cyjnych, ale pragnie tylko polepszenia bytu materyal-
nego niższego duchowieństwa. Oświadczenie to mini-
stra zyskało w Izbie poparcie, bo 66 głosami prze-
wzięto 22 postanowiono przystąpić do szczegółowych
prad.

Wiadomości z Hiszpanii są dzisiaj bardzo szczupłe i ograniczają się tylko na doniesieniu, że komendant karlistowski Cetalles (?) ogłosił w stanie blokady miasta St. Sebastian, Renteria i Irun i zagroził karą śmierci, gdyby się poważono zaopatrzyć w żywność pomienione miasta. Pisma rządowe donoszą, że w ostatnich dniach powiodło się zaprowiantować miasto Bilbao i że karliści w skutek bombardowania opuścić mają Santurce i Portugalete.

Ostateczny rezultat głosowania w Szwajcaryi wykazuje, że za rewizyą ustawy oświadczyło się 336,553, przeciwko niej 193,553 głosów. W tym roku głosowało 13,641 wyborców więcej jak w dniu 12 maja 1872, a liczba tych, którzy oświadczyli się za ustawą zwiększyła się o 80,947. W liczbie tych kantonów, które odrzuciły rewizyą, mieszczą się: Schwyc, Uri, Niderwalden, Lucerna, Zug, Fryburg, Wallis, Tessin Appenzell.

W Francyi wszystkie rady jeneralne z wyjątkiem Koryski ukończyły już swe prace. Na Korysce jak wiadomo, nie mogła ukonstytuować się rada, ponieważ większa część członków nie chciała brać udziału w obradach, ażeby tym sposobem zaprotestować przeciwko postępowaniu księcia Napoleona, który jak donosi independentne przyjechał do Paryża. Pisząc już o radach jeneralnych nadmieniliśmy, że według najnowszego telegramu interpelował deputowany Lucet na wczorajszym posiedzeniu komisji nieustającej ministra Broglie co do zajść na posiedzeniu rady jeneralnej w Marsylii, wywołanych przez przewodniczącego, którego obowiązkiem było zdaniem interpelanta zarządzić o utrzymaniu porządku w czasie obrad. Broglie odpowiedział, że podobne zajścia i za rządów p. Thiersa się wydzierały i że nie omisszka później zawiadomić komisję o przebiegu całej tej sprawy, powodowanej postępowaniem przewodniczącego rady jeneralnej w Marsylii, p. Labadie.

Nie miłe sprawa! w prasie francuskiej wrażenie
owa, jaką wygłosił w języku włoskim p. Piccon z o-
wale morskich Alp na uczcie akcyonaryuszów stowarzy-
nienia kolei żelaznej z Nicei do Cuneo. P. Piccon pod-
niósł bowiem między innem, że bliska jest chwila, w
której Nicea, istna Iphigenia, poświęcająca się za nie-
podległość Włoch, do pierwotnej powróci ojczyzny.

Wiadomości urzędowe.

27. Król mianował radcę sądu powiatowego Pieconkę w
od 1. Siekierce dyrektorem sądu powiatowego w Heilsbergu.
Po.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Peszt, 21 kwietnia.

(Posiedzenie delegacyi w Peszcie.)

(⊙) Gdy według ustawy zasadniczej o wspólnych

Literatura krajowa.

Dr Karola Lemckiego Estetyka, podług czwartego wyda-
nia oryginalu niemieckiego przełożył Bronisław Zawa-
dzki, Lwów, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
1874.

Potrzeba nowego dzieła o estetyce po wydanych
 przed laty kilkudziesięciu pod wielu względami
 znaczących pracach Kremera i Libelta — mocno się
 zdawała w literaturze naszej. Pomimo że sztuka
 polska ostatnimi czasy w różnych kierunkach bujnie
 się rozrosła, że wydała mistrzów, zajmujących pier-
 worzędne stanowiska w artystycznym świecie — nie-
 mieważki przecież teoria sztuki, piśmiennictwo estetyczne
 nas po dwóch wspomnianych dziełach zupełnie le-
 gitymnie odlogiem. Ignorantym piszących o rzeczach
 sztukiemu bywał niekiedy zdumiewającym; nie tylko
 nie stało na samodzielną i systematyczną pracę o
 estetyce, lecz nawet sprawodawcy i krytycy nasi, oce-
 niający arcydzieła ojczyste, nie stali po większej części
 na wysokości przedmiotu, płytkością sądów swoich
 wytykali uśmiech ironiczny na ustach znawców.
 Że wśród tak niesprzyjających okoliczności sztuka
 polska podaża jednak napróżdż rączym krokiem, że na
 każdym polu zyskuje sobie uznanie za granicą, lubo

sprawach całej monarchii austro-węgierskiej, obie delegacje — z austriackiej rady państwa i z sejmu węgierskiego wybrane a będące władzą ustawodawczą dla tych spraw wspólnych — obradować powinny raz w Wiedniu, drugi raz w Peszcie, a w r. b. przypadła kolej na stolicę Węgier, przeto do Peszu zwołane zostały te delegacje wspólne na 20 tm. Jakoż wczoraj zgromadzili się tutaj, każda oddzielnie jak zwykle, a po otwarciu ich obrad w imieniu cesarza przez hr. Andrasiego, prezesa wspólnego, ukonstytuowały się wybierając przewodniczących i sekretarzy, i rozpoczęły swoje posiedzenia.

Delegacja austriacka, złożona z 60 członków (mianołowice 40 z Izby deputowanych a 20 z Izby panów), z których 54 było obcych, zebrała się w dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe w sali pałacu akademii węgierskiej, który to pałac oddawany jest zwykle przez rząd węgierski pod rozporządzenie tej delegacji na czas jej obrad. Z delegatów polskich nie przybył p. Zybkiewicz, złożony chorobą w Krakowie, i nie przysłał żądania o urlop czasowy, przeto pierwszy zastępca nie mógł być powołanym w jego miejsce. Na ławie ministerjalnej zasiadli trzej ministrowie wspólni, t. j. prezes ministrów i minister spraw zagranicznych hr. Andrassy, minister wojny generał Kuhn i minister skarbu baron Holzgethan, a nadto jako zastępcy ministrów admirał Pöck i nacelnik sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych pan Hofmann.

Prezes minist. hr. Andrássy ogłosił w imieniu cesarza posiedzenia delegacyi za otwarte a zaproszając najstarszego wiekiem barona Burga do tymczasowego kierowania obradami, zawezwał delegacyę, aby się ukonstytuowała wybierając sobie przewodniczącego i biuro. Odpowiednio uchwale powziętej na pownej naradzie delegatów z obu Izby rady państwa, odbytyj jeszcze w Wiedniu 18 t.m., przewodniczącym delegacyi austriackiej wybrany został p. Rechbauer, marszałek Izby deputowanych, albowiem w rb. przypada z kolei przewodniczenie w delegacyi na delegata z Izby deputowanych. Natomiast wiceprezesem wybrany został (53 głosami na 54 głosujących) hr. Alfred Potocki członek Izby panów; wreszcie wybrano czterech sekretarzy i dwóch kwestorów delegacyi, która tym sposobem została ukonstytuowana.

Wybrany prezesem delegacji p. Rechbauer wypowiedział dłuższą mowę. Najprzód dziękował za ufnosć mu okazaną przez kolegów, powołujących go na zaszczytne stanowisko. Następnie wykazywał, że instytucja delegacji wspólnych, w której pesymiści upatrywali zarody rozkładu i śmierci, dowiodła faktycznie żywotności swojej i siły, zbierając się dzisiaj po raz ósmy i po raz ósmy załatwiają szybko i energicznie czynności poruczone jej konstytucyj. Umiata ona zapewnić wspólnemu państwu środki obrony i potęgi na zewnątrz, nie czyniąc szkody materialnym i społecznym interesom ludów składających wspólne państwo. Taż sama myśl kierować zapewne będzie czynnościami obecnie zebranych delegacji: uchwalając fundusze potrzebne dla utrzymania sił obronnych, całosci i godności państwa, nie tracąc z oka rozsądną oszczędności. Ta oszczędność jest teraz tém potrzebniejszą, gdy w całym państwie trwa jeszcze przesilenie finansowe i przemysłowe, którego nie zdołano dotychczas usunąć całkowicie, a „wzmocnienie przyjacielskich stosunków z sąsiednimi mocarstwami na północy

z południu pozwala spodziewać się, że pokój nie będzie zakończony, przynajmniej w najbliższej przyszłości. — Na tę potrzebę oszczędności kładł wielki nacisk pan Reichbauer w swój przemówie, a przypomnieć tu należy, że niemieccy członkowie delegacji — których sprawy narodowe nie są bynajmniej zagrożone ani przez Moskwę ani przez Prusy — starali się w każdorocznym budżecie zmniejszać sumy uchwalane na utrzymanie sił zbrojnych państwa, to jest zmniejszać armię; ale zawsze delegacja węgierska z pomocą Polaków zasiadających w delegacji austriackiej, przeprowadzała uchwalenie w budżecie wspólnym sum odpowiednich na utrzymanie i rozwój sił zbrojnych państwa, za czem głosowało także zawsze kilku dynastycznych członków tej delegacji. Obecnie pomimo przykrego położenia

i stosunki polityczne stawiają jej nieraz silną zapórę, dowodzi to niespożytko narodowego geniuszu naszego dowodzi tej niezaprzeczonej twórczości słowiańskiego ducha, na którego, jak się zdaje, przychodzi obecnie koleją, by w spadku po tytuł plemionach, co w dziedzinach intelektualnych jej wodziły nad światem, by po starożytnych Grekach i Rzymie, po romańskich i germańskich szczepach objął ster umysłowy nad cywilizowaniem narody.

Jeśli wszakże sztukmistrzowie mogą się niekiedy obywać bez literackich przewodników w rodziennym języku, bo mają szkoły sztuk pięknych i akademie, bo mają dalej bogaty zasób znakomitych rozpraw w piśmiennictwie ogólnoeuropejskiem — inaczej ma się rzecz z szerokiemi kołami publiczności, której do ocenienia ich utworów potrzeba koniecznie pomocy z zewnątrz, od pisarzy specjalnych — która bez takiego estetycznego przygotowania stać będzie w obec genialnych plodów pedzła i dłuta jak prostaczek w obec hieroglificznych lub klinowych znaków. Prawdziwie artystyczne rozkosze zdolen uczuwać ten tylko, kto, rozczytawszy się w dziełach traktujących fachowo estetykę, nauczył się, jak patrzeć na świat, by w nim widzieć piękno, jak ujrzawszy obraz czy rzeźbę dostrzedz w nich zalet kompozycyj i egzekucyj, poznać trudności techniczne, jakie twórca miał do przezwyciężenia, dopatrzyć się wreszcie i stron umyślnych, jeśli są jakie; ponieważ bowiem sąd o plodach sztuki jest po prostu wynikiem porównywania różnych przedmiotów, ten więc tylko zdoła ocenić wysokie zalety jednych, komu nie taje wady drugih.

finansowego w Węgrzech, delegacya węgierska nie pomniejszy sum na utrzymanie armii w sposób, któryby spowodował jej redukcję, ale zamierza wykreślić lub zmniejszyć kwoty na budowę twierdz przeznaczone. Mogłaby rzeczywiście wykreślić z budżetu kwoty na dalsze umocnienia i warownie około Krakowa budowane, szkodliwe dla miasta tego a nieużyteczne bynajmniej dla państwa, bo niezasianające wcale Galicji; ale krzywdę wyrządzałyby interesom całego państwa i interesowi polskiemu wykreślając sumy na dalszą budowę fortyfikacyi około Przemyśla, które to miejsce jest najważniejszym punktem strategicznym w Galicji, jak to powszechnie uznano, i główną podstawą działań tak zaczepnych jak odpornych ze strony Austrii przeciw Moskwie.

Po zagajeniu streszczoną wyżej przemową przez p. Rechbauera ukonstytuowanej już delegacyi austriackiej, złożył hr. Andrassy na jej biuro projekta rządowe. Mianowicie przedłożył: 1) rządowy projekt budżetu dochodów i wydatków na sprawy wspólne wraz z wielu uzasadniającemi go załącznikami; 2) zamknięcie rachunków z wydatków wspólnych za lata 1871 i 1872; 3) sprawozdanie ministerstwa wspólnego co do rozucioły uchwalonych przez przeszłą delegacyą względem budżetu na utrzymanie armii w 1874 roku; 4) projekt dwóch ustaw przedłużających termin użycia sam uchwalonych w 1872 r. — Po przedłożeniu tych projektów, oświadczył hr. Andrassy, iż cesarz daje posłuchanie delegacyi dzisiaj w południe na zamku w Budzie.

Następnie delegacya przystąpiła do wyboru dwóch komisji: budżetowej i petycyjnej. Zwykle dotychczas delegacya austriacka wybierając do komisji budżetowej 21 delegatów, mianowicie 14 z Izby deputowanych a 7 z Izby panów, mieściła w tej liczbie dwóch lub trzech deputowanych polskich a jednego Polaka z Izby wyższej. Teraz postąpiono wbrew temu zwyczajowi. Jeszcze w Wiedniu na wspomnianem wyżej posiedzeniu delegatów austriackich 18 tm., delegaci z Izby wyższej proponując siedmiu z swej strony członków do komisji budżetowej, zaproponowali między nimi jednego Polaka, ks. Konstantego Czartoryskiego; lecz delegaci z Izby poselskiej przedstawiając ze swej strony 14 członków do tej komisji, pominieli zupełnie Polaków. Odpowiednio temu wyborowi na owej posiedź naradzie w Wiedniu, wykonała tu wczoraj większość delegacyi austriackiej urzędowy wybór do komisji budżetowej i petycyjnej, i nie wybrała żadnego z deputowanych polskich, tak, iż tylko ksiądz Konstanty Czartoryski zasiada w komisji budżetowej.

Do sprawy tej powrócę jeszcze później w innym liście, wyjaśniając powody tego postąpienia delegatów niemieckich; tu tylko dodam, że cała ta ich intryga nie zdola osłabić stanowiska Polaków w delegacyach wspólnych, wypływającego z ustawy o delegacyach, a którego ważność już wykazywałem w jednym z dawniejszych listów moich z Wiednia, donosząc o wyborach z tamtejszej Rady państwa do delegacyi wspólnej. Albowiem w razie sporu delegacyi austriackiej z węgierską i rozstrzygnięcia sporu przez wspólne głosowanie, jak ustawa nakazuje, rozstrzygają go delegaci polscy swojemi siedmiu głosami. Cokolwiek bądź postanowi komisya budżetowa delegacyi austriackiej a nawet cała ta delegacya, jeżeli postanowienie to sprzecznem będzie z interesem Węgier, (z którym co do spraw zagranicznych monarchii austriacko-węgierskiej jest zgodny interes narodu polskiego i dobrze pojęty interes dynastyi austriackiej) i delegacya węgiersza sprzeciwi się temu postanowieniu, następuje wspólne głosowanie obu delegacyi i głosy delegatów polskich rozstrzygają sprawę.

Delegacya węgierska, złożona także z 60 członków, (z których 20 wybiera Izba magnacka a 40 Izba poselska, między tymi zaś 6 deputowanych sejmu chorwackiego, zasiadających w Izbie węgierskiej) zebrała się także wczoraj o 11 godzinie przed południem w sali pałacu Izby wyższej, w której zwykle obraduje. Prezes ministrów hr. Andrassy otworzył w imieniu cesarza jój posiedzenie. Pod tymczasowem przewodnictwem najstarszego wiekiem hr. Jerz. Karolyego ukończyła się ta delegacya, wybierając prezesem pana

Jedynie takie przygotowanie estetyczne może wywołać w społeczeństwie rzetelne zamiłowanie sztuki, na którego miejscu w razie przeciwnym nieć będzie — chyba jednostkowe, przelotne upodobanie — a wiadomo, że drugie, choćby jak najsilniejsze, nie zastąpi nigdy pierwszego. Fakt ten tłumaczy, dla czego tak mało dotąd zamiłowania do sztuki widzimy w publiczności naszej, dla czego najlepsze obrazy nasze, nie znajdując w kraju odbiorców, wychodzić muszą na turlaczkę za granicę...

Wdzięczność zatem i uznanie należą się p. Zawadzkiemu za przekład, pp. Gubrynowiczowi i Schmidtowi zaś za wydanie estetyki dra Lemkego — za odważne wystąpienie z poważnym i kosztownym dziełem w obce publiczności, przywykłej tylko do czytania gazet i różnej wartości równoczesnego romansopisarstwa, oddziałyującego jaskrawymi i gruborealistycznymi obrazami na jej chorobliwą i znurowaną wyobraźnię. Dzieło Lemkego może zbawiennie wpłynąć na szczególnie zwrot w szerszych kołach czytelników, bo zaszczepiając w nich poczucie smaku i piękna, da im poznać całą niższość dotychczasowej lektury, roztoczy przed niemi rozległe horyzonty, do których już odtąd tęsknić będzie i rwać się dusza — bo kto raz tylko zasmakował w wyższych dziedzinach literatury, temu już nie spaść do dawniejszego poziomu, nie grzesząc we wstrętnych moczarach rzemieślniczych i na rewolwerowe efekta ubliżonych elukubracji — któż bowiem spojrzawszy w oczy promienneemu słońcu, przeniesie nad nie zakopconą latarkę — kto zasmakowawszy czystej i świeżej wody źródłanej, będzie pił mety błotnistej sadzanki?

Gorove a wiceprezesa Szégyenyiego starszego. Pan Gorove (były znakomity minister węgierski) zagalił posiedzenie ukonstytuowanej już delegacji mówią, w której przedstawił, że wprawdzie położenie finansowe zachęca do oszczędności, jednak przewidywaliśmy przedwzięcia myśla delegacyi winno być dobro, bezpieczeństwo, potęga i godność całego państwa. Poczem hr. Andrássy złożył na stół delegacyi projekta rządowe, które wymieniłem wyżej pisząc o posiedzeniu delegacyi austriackiej, i zaprosił delegacyą na posłuchanie do zamku cesarskiego na godzinę 1 w dniu dzisiejszym. Albowiem każda delegacya jest oddzielnie przyjmowana przez cesarza; gdy obrady są w Wiedniu, cesarz przyjmuje najprzód delegacyą węgierską a następnie austriacką; przeciwnie w Peszcie, pierwś na posłuchanie austriacka, jako będąca tu w gościnie, a później węgierska. Jednobrzmiące prawis mowy, któremi cesarz powita dziś w zamku delegacye będą przeważnie treści politycznej, gdyż przed forum delegacyi należą sprawy zagraniczne; jednak według zapewnien, nie będą w sobie mieścić nic ważnego. Ułożyło je ministeryum wspólne i ostatecznie przyjęło na swój przedwczorajszej naradzie.

Po dziśjszém posłuchaniu u cesarza, członkowie delegacji austriackiej (która urzędowo nazywa się „Delegacyą krajów reprezentowanych w Radzie państwa“) powrócą zaraz do Wiednia, a następnie pełne posiedzenie delegacji odbyć się ma dopiero około 10 maja, gdy wybrane wczoraj komisyje budżetowe roztrząsną rządowy projekt budżetu wydatków i dochodów na sprawy wspólne na rok 1875, oraz przedłożone zamknięcia rachunków z wydatków wspólnych za lata 1871 i 1872, i wygotują swoje wnioski względem tych przedłożonych rządowych. Komisyja budżetowa delegacji austriackiej rozdzieliła zaraz wczoraj prace między szczegółowych referentów, którzy pracować będą nad swemi referatami w Wiedniu, gdzie równocześnie odbywać się będą dalej posiedzenia obu Izb Rady państwa, zawieszone 17 b. m. na dni sześć do 23 t. m. aby dać czas do ukonstytuowania się delegacyom wspólnym.

Na zakończenie niniejszego listu dodam, że przedłożony w dniu wczorajszym obu delegacyom rządowy projekt budżetu, oblicza wydatki na sprawy wspólne w 1875 r. na 116 milionów zlr.; po odtrąceniu od tej sumy wspólnego dochodu z cel, należałoby według tego projektu dać z obu skarbów austriackiego i węgierskiego 95 milionów zlr. na pokrycie wydatków wspólnych w roku przyszłym, przeto o 2,800,000 zlr. więcej niż w 1874 r.

Paryż, 21 kwietnia.

(Wiosna. — Smutne położenie. — Plagi społeczeństwa. — Nie-
szczęścia. — Rady jeneralne. — Manifest deputowanych z Aisne.
— Potoczne nowiny.)

(S. E.) Wiosnę nareszcie mamy od wczorajszego dnia, wiosnę ciepłą, wiosnę ożywiająca, prawdziwą. Wszędzie twarze wesole, wszędzie świeże, jasne, letnie ubiory; w całym blasku wiosnianym jaśnieje Paryż uradowany, z którego nikt dotąd na wieś nie wyjechał, a który wszystkich mieszkańców i gości swoich cieszy pogodnym niebem, ogrzewa złotymi promieniami słońca — sam szczęśliwy ze szczęścia wszystkich. O naturo pocięszciekło!

A jednak, stosunki polityczne zewnętrzne i wewnętrzne w niekorzystnym bardzo przedstawiają się w świetle. Znowu ręką pruską próbuje dotknąć się Francji w osobie biskupa z Nancy a wszystkie dzienniki, najbardziej nawet antyklerykalne chwalał praelata ks. Foulon i słowa jego „równie umiarkowane jak papyrotyczne.“

Przerwana walka między karlistami a wojskiem republikańskiem w Hiszpanii zapewne rozpoczęła się na nowo — bo czekali tylko pogody do nowego rozlewu krwi bratniej; tak to oni obchodzą powrót wiosny — biedni i szaleni!

We Francji, nie mówiąc nawet o polityce, same smutne wypadki: nędza ogólna, stagnacya handlu, samobójstwo coraz bardziej grasujące w najwyższych jak i w niskich sferach, boć p. Beulé w rzeczy samej

Jakkolwiek dzieła treści poważniejszej znajdują u nas zwykle nader szcuple grono czytelników, nie wąpimy o powodzeniu rzeczony książki; ludzie bowiem, stroniący od nauk ścisłych, chcący jednak uchołodzi za wykształconych, chętnie się garną do dzieł estetycznych, aby zaczerpnęli z nich zdaniami popisać się w salonowej gawędzie. Powodzenie zaś książki Lemckiego wydaje nam się tćm pewniejszćm, że wolna od pedantycznej oschłosci i akademickiej powagi, czyta się z nadzwyczajnćm zajęciem.

Pod tym względem autor, acz Niemiec, trzyma się metody szkoły francuskiej — szkoły, umiejącej o najpoważniejszych przedmiotach mówić w sposób zdolny zainteresować nawet profanów. Nie tylko publiczność, lecz nawet pewne sfery literackie, zwłaszcza niemieckie, lubią ce się w ciężko uczonej formie, która wytraca dzieł z rąk szerszego ogółu, — mają jeszcze wiele uprzedzeń do popularnego i łatwego wykładu — podobne w tém do owych magów egipskich, zairzających wiedzy tłumom. . . . Uprzedzenie to wpływa głównie z nieporozumienia, że zamieszania pojęć o lekkości czczą i próżnię, wypływającej z braku gruntownych studiów i pozytywnej wiedzy — a lekkości, opartej na głębokim zbadaniu rzeczy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w prawdziwie lekki i powabny sposób zdola swój przedmiot ująć ten tylko, kto go poznał na wskroś, kto, opanowawszy go zupełnie i wszechwładnie, nagina swobodnie jego kształty wedle swęj woli a chęci. Nie dokaże tego nigdy zwykły kompilator, będący niewolnikiem przedmiotu, któr-go panem być winien.

się zabił — czego się domyślaliśmy z niejasnych doniesień dzienników o jego śmierci; inny przykład samobójstwa: 18-letni młodzieniec zabił się z rozpacz, że nie złożył egzaminu na bakałarza; a oprócz tego skandaliczne procesa i potrzeba interwencji policji i sprawiedliwości w spekulacjach mniemanych finansistów, którzy niczem innem nie są jak pick-pocketami udoskonalonymi; nareszcie rozbicia najpiękniejszych okrętów kompanii transatlantyckiej, a w ostatnich czasach okrętu zwanego *Amerika*, który, podług ostatnich wiadomości, miał być znaleziony opuszczony na morzu i zawieszony do Anglii, tak że kompania straciła okręt, który został własnością Anglików i podobno nie będzie wynagrodzona przez towarzystwa zabezpieczeń, bo tenże okręt nie zginął; oto jest wcale nie pocieszający widok, jaki się nam przedstawia. Ale któż się nad tem długo zastanawia, kiedy wiosna upaja serca i głowy? Niech żyje wiosna, o reszcie zapomnijmy!

Tak wszyscy mówią, ale nam nie wolno zapomnieć. Oto rady jeneralne zwracają na siebie naszą uwagę. W Marsylii p. de Tracy znowu dokazuje, a minister musiał go przywołać do Paryża, aby objaśnić cały przebieg jego nieporozumienia z prezydentem rady p. Labadie co do policyi wewnętrznej posiadzeń rady. W Creuse sesja spóźniona była o tydzień przez pana prefekta, który przez „drugi poniedziałek po Wielkanocy” rozumie drugi poniedziałek po świętach wielkanocnych. Wszędzie prawie zaprotegowano przeciw zastósowaniu prawa o merach i wyrażano niechęć do gabinetu.

W Korysec nareszcie ks. Napoleon musiał sam jeden odbyć posiedzenia i samemu sobie dawać i odbierać głos z kolei, aż nareszcie ustąpił. Deputowani republikańscy z departamentu Aisne wystosowali do wyborców swoich list o dzisiejszym położeniu, będący prawdziwym programem politycznym przyszłej sesji. Przypominają oni, że za miesiąc walka rozpocznie się na gruncie praw konstytucyjnych. Powstają z siłą przeciw reformie wyborczej, której celem jest zniszczenie głosowania powszechnego i przeciw utworzeniu wyższej Izby, zamianowanej przez rząd wykonawczy, a mającej prawo rozwiązać wedle woli Izby wybraną. „Czegoż się autorowie tego planu spodziewają? Znużyć, zdemoralizować Francję, zniechęcić ją do głosowania powszechnego pokaleczonego i bezpłodnego i odrzucić ją po upływie kilku lat kompresji i letargu, nie już do monarchii tradycyjnej, ale do jakiejś zbędkarnej monarchii, opartej na oligarchii bogaczy po zniesieniu głosowania powszechnego.” Deputowani z Aisne spodziewają się, że te marzenia nie przyjdą do skutku i że prezydent rzeczywistej polityki, porozumiewający się z lewem centrum, założy ostatecznie republikę.

Marszałek Mac-Mahon przyjmował wczoraj wieczorem i przyjmować będzie w czwartki i w poniedziałki następne. Niektóre dzienniki utrzymują, że p. Gauthier de la Richerie zostanie usunięty z urzędu gubernatora Nowej Kaledonii i że tymczasowo obowiązki te pełnić będzie kontradmirał Ribourt. P. d'Haussonville urządził w pałacu ciała prowadzącą wyprawę na rzecz Alzacyków i za dwa dni otwartą zostanie. Za tydzień będziemy mieli także wystawę do roczną sztuk pięknych w pałacu przemysłowym. Od dwóch tygodni grają w Folies-Dramatique operetkę p. Caedès p. t. la Belle Bourbonnaise, która cieszy się równie wielkim powodzeniem jak w przeszłym roku sławna Fille de Madame Angot.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* W przeglądzie politycznym z dnia wczorajszego wspomnieliśmy o przesileniu finansowem, jakie obecnie ma miejsce w Warszawie, z powodu, iż znaczne kapitały w gotówce wywiezione z niej zostały do Petersburga na zapisy na akcje kolei nadwiślańskiej. Istne wyścigi toczą się tam pomiędzy dwoma warszawskimi bankierami p. Kronenbergiem a p. Blochem, którzy, jak wiadomo, oddawna na polu finansowem toczą pomiędzy sobą bój zawzięty. W wypadku obecnym większą ilość podpisze prawdopodobnie Kronenberg — bo oto, co w tym względzie pisze *Gazeta Warszawska*:

„Na dni kilka przed ogłoszeniem a nawet jeszcze w sam dzień urzędowego ogłoszenia zapisów na kolej żelazną nadwiślańską Ruski Mir utrzymywał, a za nim inne dzienniki powtarzały do dnia wczorajszego, że „zapisów na tę kolej wcale nie będzie, oraz że nowy sposób realizacji kapitałów na budowę nowych kolei żelaznych prawdopodobnie całkiem porzucono.” Trudno było wierzyć takiemu odstąpieniu w ostatniej chwili od powziętego w drodze prawodawczej postanowienia, jakkolwiek doświadczenie wykazało mogło potrzebę zmian albo nawet zupełnego zaniechania w przyszłości dzisiejszego sposobu zbierania kapitałów na drogi żelazne. Podana wczoraj przez nas treść obwieszczenia ogłoszonego w *Prawiciel. Wiestniku* kładzie tam owym wiadomości o zaniechaniu zapisów; lecz natomiast występują nieskończone przypuszczenia

uprzedzeń krytyki niemieckiej świeżo wydana praca Lemckiego, podówczas docenta na uniwersytecie heidelbergkim, doznała zrazu nader zimnego przyjęcia — że było potrzeba dopiero późniejszych, pełnych głębi i nauki rozpraw, ażeby surowi Arystarchowie pochlebniejszego o autorze nabrali przekonania. Pociągła ich zresztą opinia publiczności — tej publiczności, co w przeciągu lat kilku rozchwytała cztery wydania książki. Popularność ta dobrze była zasłużoną. Dzieło Lemckiego łączy w sobie znakomite zalety opracowania z oryginalnością poglądu. Co je przede wszystkim zaleca, to szczególne ustrzeżenie się manieri filozoficznej a dalej uniknięcie skrajności tak z jednej jak z drugiej strony uniknięcie dwóch ostateczności estetycznych — zapelnienie przepaści, jaka oddziela estetykę opartą na zjawisku (jak we Francji) od estetyki opartej na idei (jak w Niemczech). Przedziwny takt, z jakim autor pogodził te dwie sprzeczności, zapal wykładu i wdzięku formy zapewniają dzieło Lemckiego trwałą wartość. Jest w niem także pewna strona, zasługująca na szczególne uwzględnienie; są to ustępy, traktujące o pięknie w naturze. Powaby zawarte w świecie, w całej przyrodzie i całym stworzeniu, w królestwie roślin i zwierząt, w koronie wreszcie stworzeń, w człowieku — odmalowane wspaniale; po przeczytaniu tych ustępów innym już wzrokiem spoglądasz w koło siebie, odkrywając piękno, gdzie go dawniej nie widziałeś, obserwując ciekawe przedmioty dawniej obojętne.

Zaznaczywszy tak w ogólności stanowisko autora, nie rozważamy się nad nim dłużej, raz dla szcu-

co do wypadku subskrypcji. Krąży wieści, że walka o palmę zwycięstwa przy zapisach stoży się przede wszystkim między dwoma bankierami warszawskimi. W każdym razie i z tego, cośmy widzieli w Warszawie, i z tego, co piszą w dziennikach petersburskich, wypada wniosek niewątpliwy, iż walka będzie zażarta, i według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciwnie wypadki poprzednich zapisów na kolej chwałowską, na którą zapisano przeszło 40 razy więcej niż żądano. Tuśmy słyszeli, że jeden z współzawodników ma się zapisać na 500 mil. rub. met., co znaczy, że musi złożyć zaraz w gotówkę pięćdziesiąt milionów rubli metalicznych, by dostać akcyi w najlepszym razie na 15 mil. rub. a zapłacić pierwszej raty tylko półtora miliona. Przy takim wyżej sił pieniężnych nie dziwnego, że tak tutaj w Warszawie, co wiemy z pewnego źródła, jak i w Petersburgu, co czytamy w tamtejszych dziennikach, dawano po dwa od sta na dni piętnaście, to jest po 48 proc. w stosunku rocznym, za pożyczenie gotówką na czas zapisów. Przesilenie pieniężne, chociaż chwilowe, mamy w całym rozkwicie, wszystkie papiery procentowe pospadały, wszystkie weksle na zagranicę podróżowały w cenie, a gotowizna znikła z rąk giełdowców i wekslarzy. Co to będzie? co to będzie?

Ruski Mir pisze: „Podług wiadomości ze wszystkich stron otrzymywanych ściąganie pieniędzy przybrało jakiś chorobliwy, epidemiczny charakter. Energię w niem udział biorą banki i bankierowie zagraniczni, którzy, jak dziś donosi jedna z gazet, giełdowych, wzięli w szczególną swą protekcję bankiera warszawskiego Kronenberga. Prócz banków zagranicznych mają też udział w dostarczaniu pieniędzy bankierowie odesy Rafalowicz, Efrusi i inni, oraz odeski bank handlowy. Z Odessy wysłano już znaczne sumy tak w gotówce jak w papierach i t. d.” Z powodu niezbyt życzliwych słów o p. Kronenbergu wnoszą należ, iż przewidują nachełnienie przezeń szali zapisów na swoją stronę. Wiadomości prywatne, które mamy z Petersburga, umańają to przypuszczenie; lecz o jego sprawdzeniu się lub niesprawdzeniu dowiemy się dopiero po niedzieli.”

P. Prelowski, gubernator cywilny gubernii płockiej, dostał dymisję; na jego zaś miejsce zamianowano pułkownika Wrangla z Petersburga. Pan pułkownik, który dotąd zajmował się soldatami, rządząc gdzie w kraju, o którego stosunkach nie ma najmniejszego wyobrażenia.

W ministerstwie spraw wewnętrznych miano już, jak dzienniki rosyjskie zapewniają, przystąpić do roztrząsania kwestyi organicznego przekształcenia zarządu miejscowego Warszawy. Autonomia zarządu ma być zniechęta a cały zarząd poddany będzie pod władzę rządu miejscowego gubernialnego.

W Mińsku gubernialnym, według doniesienia *Głosu*, zawiązuje się Towarzystwo wspierania niezasobnych uczniów. Towarzystwo ma opłacać za nich wpisowe, dostarczać książek, dawać tanie lub nawet bezpłatne mieszkania, dopomagać przy wstąpieniu do uniwersytetu, czuwać nad moralnością uczących się sierot i t. p. Projekt ustawy złożono już pod zatwierdzenie władzy. Imion założycieli dziennik wspomniany nie podaje.

W Kaliszu powstał projekt założenia *pracy dla kobiet* na wzór istniejących w Warszawie i w Włocławku. Dwie powszechnie poważane w Kaliszu panie chcą cały swój kapitał na ten cel obrócić. Pojechały już do Warszawy i Włocławka, by się przypatrzyć istniejącym tam zakładom.

Z Kalisza podają do Warszawy między innemi wiadomości, że pewien obywatel ziemski, o parę mil od tego miasta mieszkający, szarpany przez lichwiarzy i przewidując bliską swoją ruinę, wystrząsał z dubelówki czaszkę sobie roztrzaskał, zostawiając żonę i pięcioro drobnych dzieci.

W Kielcach zawiązuje się stowarzyszenie wkładowo-zaliczkowe, którego ustawę złożono już pod zatwierdzenie rządu.

W dniu 9 marca r. b. liczny poczet mieszkańców miasta Irlucka i kolegów odpowiedział na cmentarz zwłoki lekarza Ignacego Trzaskowskiego. Był on rodem z gubernii wileńskiej, z powiatu trockiego, nauki kończył w uniwersytecie moskiewskim. W Irlucku miał bardzo wielką praktykę; zawdzięczał ją swoim zdolnościom, sumiennosci i niezwykle łagodnemu charakterowi; posiadał tysiące przyjaciół, odbywał po czterdziestu wizyt dziennie, a zostawił bardzo szczupły fundusz; pamiętał o cierpiących a nie o sobie. Umarł nagle — pękło mu serce.

Na polepszenie dróg bitych w Kongresówce prócz kwoty 500 tysięcy rubli sr. corocznie na ten cel asygnowanych ministerstwo komunikacji wodnych i lądowych wyznaczyło jednorazowo 2,330,000 rubli sr. Naturalnie kwota dostateczną byłaby na poprawienie popętnych zupełnie dróg bitych w Kongresówce i na poprowadzenie nowych, ale czyj je nie rozprząda czyrownicy — oto pytanie — na które doświadczenie w tym względzie daje twierdzącą odpowiedź.

NIEMCY.

* Berlin, 23 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu toczyły się obrady w drugim czy-

łości nam pisma, powtórze zaś dla tego, że krytyka niemiecka ostatnie już w tym względzie wyrzekła słowo. Co natomiast na bliższą zasługuje uwagę a co dotychczasowi recenzenci warszawscy i galicyjscy albo zupełnie pominięli milczeniem lub pochwalnym zbyli ogólnikiem, to ocenienie wartości przekładu. Dokonał go młody literat lwowski, p. Bronisław Zawadzki, pisarz niewątpliwie utalentowany. Mimo całego jednak szacunku dla jego zdolności, nie możemy przyłączyć głosu naszego do pochwalnego hymnu, wzniesionego przez innych krytyków.

Miał tu tłumaczyć wielkie trudności do przewyższenia i do pewnego stopnia wyszedł z nich obronną ręką. Przekład jego odznacza się w ogólności gładkością i potocznością, grzeszy wszakże często nie polską składnią, niepoprawnością języka i germanizmami. Zdanie powyższe tak dalece odmienne od wszystkich innych bliżej nam uzasadnić wypada, czynimy to tym chętniej, że ostatnimi czasy skażenie języka niemieckiemu oświeceni literaturę naszą, a więc tem usilniej dbać należy o czystość i poprawność mowy rodzinną.

Wymienimy przeto kilka przykładów, potwierdzających nasz sąd, z pierwszego tomu.

Błędy językowe ogólne: Autor wielokrotnie mówi z galicyjską: wykonuję, wykonujemy; dokonujemy — przekonywamy się (zamiast: dokonywamy, dokonujemy itd.) mówi z należemy zamiast znajdziemy — używa z rosyjską a zam. lecz, n. p.: „Tak postępując nie zmieniamy ich natury a tylko objaśniamy” — mówi: zaczerpnąć bliższe „szczegóły” zamiast „bliższych szczegółów” — mówi: „Rzymianie wydarli

tani nad projektem do prawa, dotyczącym przeszkolenia w wykonywaniu urzędów kościelnych. § 1 projektu brzmi jak następuje: Duchownemu albo innemu słuźce kościelnemu, który wyrokiem sądowym pozbawionym został urzędu a do wyroku się nie zastosował, może być na mocy rozporządzenia władzy policyjnej wskazane miejsce pobytu w pewnych obwodach. Jeśli i do tego rozporządzenia nie zastosował się słuźca kościelny, ale przeciwnie wykonywał funkcje kościelne, w takim razie pozbawiony być może prawa obywatelstwa i wydalony z obszaru państw związkowych.

Do tego podali postowie Meyer, dr. Hinschius i hr. Bethusy Huc wnioski, ażeby w miejsce wyrazów: „jeżeli do tego rozporządzenia się nie zastosował” zamieścić: „jeśli podejmie się czynności, z których się wykazuje, że i nadal chce sprawować odebrane sobie funkcje kościelne.” — Postowie dr. Hänel i H. Verbeck natomiast proponują, ażeby końcowy ustęp paragrafu pierwszego tak sformułować: „Jeśli nie stosuje się do rozporządzenia i podejmuje czynności, które wykonywać tylko może na mocy urzędu kościelnego, wtedy pozbawionym być może prawa obywatelstwa.”

Posel Minniegerode oświadcza, że jakkolwiek projekt rządowy nosi na sobie piętno drakońskiego i wyjątkowego prawa, mimo to on i jego przyjaciele głosować za nim będą, ponieważ w nim widzą konsekwencyę praw majowych. Jesteśmy bowiem przekonani, że jeśli wydanem zostało prawo, w takim razie rząd też powinien mieć możność przeprowadzenia go. — W długiej następnie mowie powstał przeciw projektowi dr. Windhorst. Przestrzegając przed przyjęciem powyższego projektu, który jego zdaniem przybierał w formy prawne takie środki gwałtowne, których używali tylko Jakobini, projekt, który pragnie Niemcy zrobić współwinowajcami za to, co postanowili Pruszy. — Mówca zwracał się dalej do komisarza związkowego dr. Förstera i wyraża zdziwienie, że maż, który kiedyś był prawnikiem, obroną być teraz może takich arbitralnych praw. Ostrej następnie poddaje krytyce postępowanie Bawaryi, która tak działa, jak gdyby i u niej uchwalone były prawa majowe a w dalszym ciągu mowy wiele przywiązuje znaczenia i doniosłości do protestu, jaki zanoszą katolickie ludy, protestu, który silniejszym jest i więcej zdziwiał, jak polityka rządów katolickich, wymierzona przeciwko Rzymowi. W końcu swego przemówienia podnosi p. Windhorst, że stronnictwo centrum więcej się rządzi zasadami zachowawczymi — niżli ci, którzy chcą uchodzić za ludzi konserwatywnych. Być człowiekiem zasad zachowawczych i przyzywać policyi na pomoc przeciwko prasie, nie jest to samo, gdy tymczasem szczerze wyznawać można zasady zachowawcze a przemawiać za absolutną wolnością prasy. — Prawdopodobnie ukończono dzisiaj w drugim czytaniu dyskusję nad projektem rządowym; — pisma berlińskie jednakowoż, które nas doszły, krótkie tylko zamieszczają streszczenie jednej części mowy p. Windhorsta.

Z innych wiadomości nadmieniamy jeszcze, — że według *Els. Journ.* i *D. Ztg.* tak deputowani Alzacyj jak Lotaryngii wzięli udział w przyszłości występować będą w parlamencie niemieckim. Zwrot ten przypisują pisma pominięciu głównie więcej pojedynczym urosobieniu opinii francuzkiej, która osłaja się z tą myślą, że Alzacya jak była tak pozostanie niemiecką, natomiast utrzymuje, że Lotaryngia powróci kiedyś do Francji.

W obec tego oświadcza *National Zeitung*, że odpowiedzieć można na to, jak odpowiedział kiedyś Aleksander Daryuszowski: Nie pojmuję, jak Daryuszowski przyjąć może tę myśl do głowy, ażeby mi chcieć ofiarować prowincję, które przecież zdobyłem.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 22 kwietnia. Delegaci austriaccy opuścili już stolicę węgierską i przybyli do Wiednia, aby oddać się pracom prawodawczym, jutro bowiem już rozpoczyna się w obu Izbach parlamentu przedlitawskiego obrady wyznaniowe, a zwłaszcza w Izbie deputowanych drugie czytanie ustawy klasztornej, w wyższej zaś dyskusję nad opodatkowaniem funduszu religijnego. Przed odjazdem z Pesztu przyszło do poufnego porozumienia między referentami wydziału budżetowego, który przy ukonytowaniu się wybrał przewodniczącym p. Herbsta, zastępcą zaś ks. Konstanta Czartoryskiego. Świeża ilustracja niesprawiedliwego postępowania centralistów względem reprezentantów Galicyi w radzie państwa i w delegacji wspólnej stanowi wybór komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej. Na 21 członków, to jest 7 z Izby panów a 14 z Izby niższej wybrano z Izby panów jednego Polaka, a mianowicie ks. Czartoryskiego, zaś z Izby niższej wybrano samych centralistów, a ani jednego Polaka!

Co do budżetu to takowy tak się przedstawia: Ministerstwo spraw zewnętrznych potrzebuje na rok 1875 złr. 4,237,660, ministerstwo wojny na armię lądową 93,432,973 złr., a na marynarkę 9,002,780 złr., ministerstwo skarbu 1,856,688 złr., najwyższa Izba obrachunkowa 126,919 złr., razem wszystkie wynoszą wydatki budżetu wspólnego 108,657,020 złr. Wydatki te jednak stanowią dopiero „zwykajne potrzeby,” osobno zaś żąda ministerstwo na „nadzwyczajne” 10,000,000 złr.

Grekom władzę światła” zam. nad światem — mówi: „skłonniejsza ścięć” zam. skłonniejsza do ścięć. — Popelnia dalej nonsensa w wyrażeniach: „gromowładny ryk” i w następstwie zdaniu: „Nieskończonego mnóstwa nóg u stonogi nie możemy sobie ułożyć w należyty przeglądzie i rozpoznać.” Więcej jeszcze raz nieznajomością prawd, jakie zachowywać należy w zdaniach partycypanylnych, co widać z następnych przykładów: „Głębokie jednak uczucie owłada nami, patrząc na jego upadek.” „Zbliżający się ku dziesięciu albo wyżej niezbyt dłem już dla wielu jest liczenie.” „Mierząc wzniósłość, nie chodzi o to, aby...”

Z pomiędzy mnóstwa germanizmów podajemy kilka: słowo *zapożnawac*, użyte w znaczeniu niemieckiego *verkennen* lub francuzkiego *meconaitre* — „Dla tego wielu nazywało charakterystyczne (das Charakteristische) wprost pięknem (das Schöne); „znajdować” w znaczeniu niemieckiego *finden* i franc. *trouver* — „Jak się pokazuje z powiedzianego wyżej (wie aus dem Vorhergesagten erhellt), pełne piękno — pełne prawo (das volle Recht), tutaj należy — omówić coś (etwas besprechen) zamiast mówić o czym i t. d.

Błędy powyższe powtarzane wielokrotnie i wiele innych, szpeczących gładki zresztą i piękny styl pana Z., dowodzą braku znajomości prawideł gramatycznych, które tak niesłusznie pomijają niektórzy pisarze, utrzymując, że ten najlepszym pisze językiem, kto nigdy gramatyki nie miał w ręku... Paradoks

czajne” potrzeby jeszcze drobność 8,286,034 złr., razem więc zażąda wspólne ministerstwo od ludów Przedlitawii 116,943,054 złr. Ministerstwo zapowiedziało „oszczędności.” O oszczędnościach tych będziemy mieli niejaki wyobrażenie gdy powiemy, że żąda ono na rok 1875 o 2,800,000 więcej, aniżeli w roku bieżącym.

FRANCYA.

* Paryż, 21 kwietnia. Rząd który z parlamentarnych rządów prowadził tak zmieniającą się ustawicznie, tak nie konsekwentną, tak chwiejną politykę, jak rząd ks. Broglie. Najlepszym na to dowodem posiedzenia rad jeneralnych. W ministerstwie uchwalono, aby wszyscy członkowie rządu, będący zarazem przewodniczącymi rad jeneralnych, — wstrzymywali się od mów politycznych. Uchwały tej trzymało się tylko w niektórych departamentach. Tak n. p. Tracy, prefekt Bouches du Rhône, nie zważał wcale na zapadłą w łonie gabinetu uchwałę i nie pytając wcale rządu, postąpił sobie niepolitycznie i kompromitując dla rządu. Doprowadziwszy do sceny z p. Labadie, o czym już donosiliśmy, żąda od gabinetu, aby pochwalił jego wystąpienie. Ks. Broglie tymczasem nie ma odwagi bronić p. Tracy i to tylko chce dla niego uczynić, że go nie odwoła z urzędu. Ale nie tylko sam p. Tracy nie tłumaczył sobie prawa z 1871 o prowincjonalnych zebraniach tak jak tłumaczyć je należało, i inni prefekci nie postąpili sobie odpowiednio do policyi i zamiarów rządu.

Journal des Debats przynosi pismo Edwarda Laboulaya, w którym, jak *Corr. Havas* utrzymuje, wypowiedziane są warunki pod jakimi lewe centrum i pewna część lewicy przyrzeka marszałkowi prezydentowi pomoc przy organizacji centrum. Laboulaye napomina marszałka Mac-Machona słowy, że po ponownem zebraniu się Zgromadzenia narodowego należy działać energicznie i stanowczo. Monarchiści okazali już — powiada p. Laboulaye — jak mało szanują prezydenta. Polityka nie powinna być i nie jest kwestją serca. Mac Mahon chętnieby może szedł ręką w rękę z swymi przyjaciółmi, ale polityka wymaga przede wszystkim uwzględnienia ogólnych interesów kraju i jeżeli marszałek Mac Mahon będzie miał ten interes na oku, zwróci się w tę stronę tylko, u której liczy na poparcie, a opuści tych przyjaciół, którzy gotują jego upadek. Prezydent Mac Mahon ma zamiar, jak pisze *Corr. Havas*, wystąpić zaraz po zebraniu się Izby z ordżedim, które ma być odpowiedzią na propozycje lewego centrum.

Okólnik ministra sprawiedliwości Depeyre ostrzegając prasę przed wycieczkami przeciw septennatowi, jak to przed kilku dniami o tem donosiliśmy, miał być przedmiotem obrad komisji nieustającej. Zapomniano już przeciw okólniku i wszystkim prawie dziennikom pisać tak jak dawniej o septennacie. *Presse* namawia lewe centrum do przynajmniej z większością. *Francia* zaś kruszy swą kopią o tych, którzy chcieliby wpływu umiarkowanych liberalnych na rząd. *Repub. Fran.* mniej trudniąc się obecną wewnętrzną polityką kraju, którą za nie sobie waży i na zgubę jej pracuje, ogłada się więcej na zewnątrz i krok w krok śledzi rozwijającą się potęgę wrogich Francji Niemiec. — Przejście wojskowego prawa w parlamencie niemieckim ścisła serce temu par excellence stronnictwu Francji, a organ jego w gorących słowach nawołuje do opamiętania i przysposobienia sobie, jeśli już nie równie, to przynajmniej odpowiedniej siły wojskowej.

Marszałek Mac Mahon zwiędził w dniu wczorajszym Moulin d'Orgemont, gdzie ma być wzniesioną nową twierdza. Uwaga jego skierowana głównie na armię, jej powiększenie i karność, i na postawienie kraju w stanie iscie obronny.

Pays nie ma nadziei, aby nowe prawo wyborcze przyjętem zostało przez republikanów. Bonapartyści nie będą za niem wcale głosowali. Zadowolnia ono jedynie orleanistów, najsłabsze z stronnictw Francji.

Legitymniści ludgudnie zredagowały adres i zabrawszy nań 4000 podpisów, przesyła go hrabinie Chambord. Żona hr. Chambord nie podziękowała zań nawet osobicie, ale przesyła paniom Lugdun podziękowanie przez markizę Dreux-Brézé.

Ordre użala się bardzo na policyi, że usuwa fotografie członków cesarskiej rodziny. Policya podaje za powód prześladowania pomienionych fotografii, że Napoleon III odfotografowanym jest w pełnym mundurze.

HISPANIA.

* Madryt, 21 kwietnia. Z Saint Jean de Luz telegrafują pod dnim 18 kwietnia do *Timesa*: „Rząd madrycki zdecydowanym jest stłumić przemocą powstanie karlistowskie i zaprzecza stanowczo wszystkim w ostatnich czasach rozpuszczanym pogłoskom o układach z nieprzyjacielem. Gubernatorowie na prowincyi surowe otrzymali rozkazy aby czynili co tylko jest w ich mocy celem położenia tamy podobnym pogłoskom. Ośmnaście batalionów, razem 12,000 ludzi, wyruszyły z Santander dla utworzenia formującego się pod Laredo i Santona trzeciego korpusu. Concha będzie miał przeto pod swemi rozkazami 24 batalionów

ten wyrzeczony przez znakomitego poeę naszego (Pola) szkodliwe wydaje owoce.

Wieleby tłumaczyć był również zyskał pod względem poprawności języka, gdyby wziął był do pomocy wspomniane na początku dzieła Kremora i Libelta o estetyce. Pierwszy zaraz wyraz przedmowy p. Zawadzkiego błędnie jest użyty, bo słowo *poliszczacz* — pomijając już jego kakofonię, oznacza nie przekład wierny (aż nazbyt!), jaki nam dał pan Z., lecz samodzielną opracowanie, przyswojenie własnemu językowi obcej pracy. Tymczasem p. Zawadzki nigdzie śladów oryginalnej pracy w dziele swoim nie zostawił — a przykłady różnych form poetyckich wzięte z literatury polskiej (zam. niemieckiej) dzięki osobistym przedykcjom tłumacza, wypadły dość niefortunnie, jak n. p. „Jęj portret śpiewam, gdy na łgach kwiaty.”

Mimo tych drobnych zarzutów, jakie nam bestronnie uczynić nakazała, możemy gorąco polecić „Estetykę”. Elegancja wydania, piękność papieru, druku, wyborne odbicie rycin (58) odpowiada wewnątrz wartości książki. Polska sztuka ignorowana przez dr. Lemckiego reprezentują tu, dzięki polskiemu wydawcom, „Zaśnięcie N. P. M. Maryi” rzeźba na drzewie W. Stosza — „Zgon Barbary” Simmlera — „Kazanie Skargi” Matejki.

Nasza jedyna i najdroższa
Marysia Liedke
zasnęła w Bogu po długich
cierpieniach dziś rano o godzinie
7 1/2 w czwartej wiosnie
życia o czym donoszą w smutku
pogrążeni
(2444) **rodzice.**
Pogrzeb odbędzie się w so-
botę dn. 25 kwietnia o 4 godz.
z południa na cmentarz farny.

Obwieszczenie.
Substancja konieczna nieruchomości **Ry-
dłochów na Winiarach** pod num.
47 A. B. zniesiono. (2441)
Poznań, dnia 18 kwietnia 1874.
Król. sąd pow. Wydz. I.
Sędzia substancyjny.
Keyl.

12 książek za talara.

1) **Żywoty ś. s. Patronów Pol-
skich** 230 str. 10 sgr. 2) **Ozdoła Kościoła**
Katholickiego 208 str. 20 sgr. 3) **Kwiaty**
Wieloletnia ul. X. Tomicki. 136 str. w
pięknym welnowym papierze 20 sgr. 4) **Mie-
jsce Maj** czyli nabożeństwo majowe 5 sgr.
5) **Skarb Jank** czyli zbiór opadów 5 sgr.
6) **Biblioteka Kaznodziejska**
czyli zbiór wzorowych mów katolickich za
zezwoleniem Władzy Duchownej 111 str. 12 sgr.
7) **Życie w rodzinie**. 8) **Do Matek Po-
le**. 9) **Kazania i mowy pogrzebowe** 64 str.
10) **Ojczyzna i Cześć dla Przodków**. 11) **Religia**
i miłość prawdy. 12) **Nowenna**
na cześć niepokalanego Poczęcia N. Maryi
Panny i ś. Wincentego z Paulo. W dodatku
obrazek cudownego ś. Józefa Kaliskiego. Ce-
na sklepowa wynosi 3 tal., zniżona 1 tal.

Drugie

12 książek za talara.

1) **Cukiernictwo i sztuka pieczenia** czyli
jak można bez uczenia się cukiernictwa piec
ciasta itd. Cena pierw. 1 1/2 tal., zniżona 1 tal.
332 str. 2) **Kucharka Polska**, zawier.
kilkaset przepisów kucharskich 7 1/2 sgr. 3) **Pe-
wny sposób** jak można w krótkim czasie wie-
le pieniędzy zarobić. 4) **Franklin**, jako wzór
oszczędności. 5) **Przyjaciel Dzieci** i Mł. Rok
II. 160 str. i **100 obrazków**. 6) **Ko-
me**. 7) **Poradnik lekarski** Domowy 5 sgr.
8) **Kwestye pieniężne**. Człowiek jest kapita-
łem. 9) **O przeznaczaniu** kobiet. 10) **O spo-
sobach zubożenia** się. 11) **Książeczka o Go-
sposławstwie**. 12) **Czas obecny** czyli historyczny
rzut oka na wypadki od 1789 do 1831 r. 15
sgr. Cena sklepowa tych książek wynosi 3 tal.
10 sgr., zniżona 1 tal. Kto obiedwie serye
zakupi, odbierze za dopłatą 1 tal. obraz
Matejki Kazanie Skargi,
zam. 2 1/2 tal. lub za 15 sgr. Improvizacye
Deoty za 15 sgr. zamiast 2 1/2 tal. albo
powieść **Kobiety i Mezczyzny** 534 str. także
za 15 sgr. (2443)

J. Chociszewski,

Poznań. Słusarska ulica Nr. 6.

Nauczycielka Polka, muzykalna po-
szukuje miejsca od 1 lipca lub sierpnia; o listy
uprasza się pod lit. O. B. 120 franco poste
restante **Poznań.** (2442)

Poszukuje się (2423)

nauczyciela domowego.
Blizsze szczegóły poda Admin. Dzien.
Pozn. pod Nr. 2423.

Do handlu towarów korzennych po-
szukuje się **ekspedienta.**
Blizsza wiadomość sub. **B. S. 5.**
poste restante **Poznań.** (2445)

Parasoliki

własnej fabryki i w największym do-
borze poleca (2370)

A. APOLANT.

Nowa ulica.
Reparacye uskuteczniają się punktualnie.

**Krzyże nagrob-
kowe i kraty**

dostawia jak najtaniej i piękne

H. Klug,

Poznań, Fryderykowska ul. 30.

W Magazynie mód
E. Pomorskiej,
bogato zaopatrzonym na sezon letowy w najświeższe modele i towary
paryskie, z powodu zwinienia handlu (2442)
całkowita wyprzedaż
po znacznej zniżonych cenach.
Wilhelmowska ulica Nr. 17.

Parasoliki
En tout cas i wachlarze
poleca w nadzwyczaj wielkim doborze i po nader umiarkowa-
nych cenach (2450)
S. TUCHOLSKI,
Wilhelmowska ulica Nr. 10.

W auli miejs. szkoły średniej Handel z mieszkaniem
Mała Rycka ulica.
Codziennie od 10 godzin przed
do 6 godziny po południu
Wystawa (2347)

Hanns'a Makarta
obrazów Abundantia
w okazach oryginalnych.
Bilety do nabycia w księgarni **Józefa**
Jolowicza i lokalu wystawy.

Arby pokostowe
w rozmaitych kolorach, poko-
stem angielskim trwałym i
dobrze schnącym zaprawione;
Froter żółty,
brązowy i biały; (2433)
Lakier z farbą
na podłogi etc. poleca
R. Barcikowski.

ASTMY
Duszność, chrypka, katarz za-
dawnione i wszelkie cierpienia kanałów odde-
chowych ustępują po użyciu **Rurek antiast-
matycznych** p. Levasseura, 19 rue de la
Monnaie w Paryżu. [1]
Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr.
Mankiewicza, w Warszawie w składzie to-
warów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

Kapiele morskie i żółowe Kołobrzeg.

Otwierają one obszerne swe **kapiele żółowe** w końcu maja **ka-
piele morskie** dnia 15 czerwca; w tym samym czasie także swe **cie-
ple kapiele morskie** na wybrzeżu dla panów i dam.
Takowe posiadają położony bezpośrednio przy wybrzeżu czarujący zamek nad-
brzeżny jako kurhaus, w którym znajdują się także **pomieszkania dla gości**
kapielnych i z którym łączy się park najpiękniejszy.
Koncerta ranne, koncerty na wybrzeżu, reminiory, bale,
ogie sztuczne, corso wodne i teatr podają gościom przyjemne zajęcia.
Wielka liczba pięknie położonych i z komfortem urządzonej pomieszek po-
miernych cenach jest do wynajęcia goście przygotowane; dworzec znajduje się w bez-
pośrednio ich bliskości. (2438)

Do udzielania objaśnień gotowej chętnie podpisana dyrekcyja, tak samo wskazują
się pomieszkania **bezpłatnie** w biurze policyjnym na Münde

Dyrekcya Stowarzyszenia kapielowego.

**Powszechne Niemieckie Towarzystwo za-
bezpieczeń od gradobicia w Berlinie**

adoptowało zalety starszych podobnych instytucji i starało się usunąć
wszelkie ich niedokładności, słuszenie dla tego zasługuje na całe
zaufanie panów agronomów. Zabezpieczenia podzielone są na dwie
klasy, z których

klasa pierwsza zręka się mniejszego wynagrodzenia jak aż do
osmiej części;
klasa druga zaś wynagrodzenie dostaje aż do **piętnastej**
części pól polnych gradem zbitych.

Stopy premie są następujące: klasa I. klasa II.
a) **od zboż na pniu itd.** 1/2 tal. 1 tal.
b) **„ grochu itd.** 2/3 „ 1 1/2 „
c) **„ owoców olejnych itd.** 1/3 „ 1 „
d) **„ roślin handlowych itd.** 1 1/2 „ 3 „
za 100 tal. kwoty zabezpieczonej. (2447)

Ustawy, warunki zabezpieczenia i formularze do wniosków udziela
z wszelką gotowością oraz przyjmuje wnioski

Generalna agentura w Poznaniu

Maurycy Chaskel, Subdyrektor, Młyńska ulica Nr. 26.

Dentysta
St. Kasprowicz,
Poznań, Wilhelmowska ul. 17.
Gniezno, Wilhelmska ulica 51.
od 3 maja rb.
Przyjmować będę w Poznaniu jak dawniej codziennie od 9—12
i od 2—6 po południu z wyjątkiem niedzieli.
W Gnieźnie zaś przyjmować będzie codziennie mój asystent —
w niedzielę zaś każdą sam pacjentów przyjmować będę. (2446)

CYGARETKA INDYJSKIE
[Canabis indica]
pp. GRIMAULT & COMP.,
aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie
były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę
albo opium.
Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone w Fran-
cyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają
własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw
kaszłom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie
głosu, niewrażliwości i bezsenności. (3)
Dostać można w **Poznaniu** w aptece p. **Dr. Mankie-
wicza** w **Warszawie** w składach materyałów aptecznych pp. **Mro-
zowskiego, Gallego i Spiessa.**

Ponieważ wielka nader liczba potrzebujących mojej
pomocy cierpiących zatrzymuje mnie dłużej w Gnieźnie,
przeto nie mogę na czas naznaczony do Inowrocławia
przybyć. Przepraszając wszystkich interesowanych za zawód
mimowolny, donoszę zarazem, że w **czwartek dnia**
30 kwietnia do Inowrocławia do hotelu
Bast'a przybędę i kilka dni tam zabawię. (2432)

H. Rossner, lekarz nóg.

Do sprzedania z wolnej ręki
wieś rycka Mielżyn, (stacya pocztowa) powiat gnieźnieński, oddalona
od dworca w Gnieźnie 3 mile, od dworca Września (nowo budującego się) 1 1/2
mili. Obszaru móg 2000, w tém 100 móg dwusiecznych łąk. Budynki w do-
brym stanie, inwentarz żywy i martwy w komplecie. Zaliczka potrzeba około
50,000 tal. (2431)

**Centralne biuro re-
komendacyjne**

Szkolna ulica Nr. 4

ma do umieszczenia **gubernantki, gospodarzy, gorzelanych,**
leśników itd.

Z upoważnienia Wnój Pani **Antoniny Drwęskiej** ze Starkówca

odbędzie się w **biurze naszym**

w **sobotę dnia 20 czerwca r. b.**

o godzinie **4tej** po południu

dobrowolna sprzedaż, w drodze publicznej licytacji, dóbr jej

Czarnego Piątkowa

wraz z folwarkiem

Starkówcem

(2365)

w powiecie średzkim, 1/2 mili od budującej się kolei, zawierających razem
2583 mórg obszaru, w czém 1370 mórg **órnej roli**, 543 m. **łąk** i 505
m. **lasu**, z których dochód roczny wedle szacunku do podatku gruntowego
oszacowany na 2183 tal.

Chęć przystąpić do licytacji, wnieć na nas złożyć poprzednio 5000
tal. kaucyi w gotówce lub pewnych papierach publicznych. Warunki można
u nas każdego czasu w godzinach biurowych przejrzeć. Po skończeniu licy-
tacji następuje niezwłocznie spisanie urzędowego kontraktu sprzedaży a
następnie tradycya. Zaliczka wedle wymagania **naszego** 20—25000 tal.

Bank Rolniczo-Przemysłowy.

Kwilecki, Potocki i Sp.

W Dom. Dominowo pod

**Środą zamówić można je-
szcze 800 sztuk jaj**

bażancich. (2426)

Dominium Lgów p. Żerków
ma (2436)

stadnika holendra

w trzecim roku zdatnego do rozplodu
na sprzedaż.

Pomieszkanie parterowe, składające
się z **trzech pokoi** wraz z
kuchnią, stósowne na lokal han-
dlowy, jest przy **Rynku Nr.**
60 do wynajęcia. Blizsze szczegóły
tamże u **J. Schoenfeld'a.** (2452)

Dom. Dominowo pod
Środą ma na sprzedaż
**9 sztuk wołów tu-
cznych.** (2425)



Majętność
Dobrojowo
pod **Wronkami**
ma na sprzedaż

350 skopów

i

250 maciór

zdatnych do chowu.

Odbiór po strzyżu. (2439)

Wieś Zaborowo w śremskim
powiecie, 1/2 mili od szosy i 1/2 mili od
budującej się kolei położona, 2407 mórg
arealu, ziemia pszenna, łąk dwukośnych
600 mórg, jest do sprzedania w każdym
czasie, pośrednictwo agenta dozwolone.
(2309)

Kucharka,

w dobre zaopatrzona świadectwa
znajdzie od św. Jana miejsce w
Dominium Komorniki p.
Swarzędz. Tamże na sprzedaż
parę kóp pięknych (2435)

tereśni

zdatnych do obsadzenia dróg. Li-
sty franco.

**Dom. Bąkowi p. Loui-
senfelde** potrzebuje od św.
Janar. **pisarza gospo-
darczego**, zaopatrzonego
w dobre świadectwa. (2437)

Pisarz do Rokosowa

już przyjęty. (2448)

Rządca gospodarczy

bezzenny wolny od wojskowości, z rekom-
dacją z obecnego miejsca, poszukuje posady
od św. Jana. Łaskawe oferty **poste re-
stante Znln L. A. B. Nr. 125.**
(2411)

Urządca gospodarczy

kawaler, zostający przez 6 lat w jednym z
najlepszych gospodarstw a będący od lat 11
w gospodarstwie, którego znajdował się w szta-
bie szuka odpowiedniego miejsca od 1 lipca
rb. Zgłoszenia przyjmują ekspedycya Dzien.
Pozn. pod Nr. **2394.** (2394)

Ekonom,

kawaler, wolny od wojsko-
wości, obecnie w miejscu, po-
szukuje od 1 lipca rb. odpowiedniej posady,
mając za sobą rekomendacya obywatela, po-
wszechnie znanego jako wzorowego i postę-
powego gospodarza. Adres poste restante
W. S. Środa. (2440)

Młody ekonom,

23 lat mający, który już 3 lata
w gospodarstwie na Śląsku praktykował,
szuka od 1 lipca stósownego miejsca dla wy-
doskonalenia się w języku polskim. Blizsze
wiadomości w **ekspedycyi p. L. R. R.**
110. (2449)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 23 kwietnia.

Niemieckie papiery.

Dobrow. poz. państw. 4 1/2 101 p.
Prusk. poz. akonsolid. 4 1/2 106 p.
dito dito 4 99 p.
Obliży dugu państwa 3 1/2 92 p.
Prem. poz. pańs. z 1855 3 1/2 123 p.

Listy zast. wschodnio-pruskie 3 1/2 86 1/2 p.
dito 4 98 1/2 z.
dito 4 102 1/2 p.
dito 5 — p.

List zast. pozn. (nowe) 4 94 1/2 z.
dito dit. szlaskie 3 1/2 — p.
dito lit. A. 4 — p.
dito nowe 3 1/2 85 p.

Zachodnio-pruskie 3 1/2 85 p.
dito 4 96 1/2 p.
dito 4 102 p.
dito II serya 5 108 p.
dito nowe 4 — p.
dito dit. 4 102 p.

Listy rent. pozn. (nowe) 4 97 1/2 p.
dito pruskie 4 98 p.
dito szlaskie 4 97 1/2 z.

Akoye bankowe.

Bergsko-march. bank 4 76 1/2 p.
Berliński bank (stare) 4 76 1/2 p.
dito dit. (nowe) 4 85 1/2 p.
Berliński stowarz. bank 5 84 1/2 p.
dito dit. kasowe 4 275 p.
Berliński bank lombard 5 3 1/2 p.
Wroclaw. bank dyskon. 4 82 1/2 p.

dito prow. weksl. 4 60 z.
dito wekslowy 4 69 1/2 p.
entr. bank budowl. 5 58 p.
entr. bank stowarz. 4 70 p.

Niemiec. bank hyp. w Meiningn. 4 98 1/2 p.
Niem. bank Union. 4 79 1/2 p.
Stowarzysz. dyskонт. 4 167 1/2 p.

Gótskijski bank kredyt. 4 1 1/2 p.
Kwileckiego i Sp. bank 5 65 p.
Meinigski bank kredyt. 4 107 p.

Austryack. zakład. kred. 5 123-274-81
Austr.-niemiecki bank 4 86 p.
Wschodnio-niem. bank 5 74 1/2 p.

dito dit. produk. 5 — p.
Poznański bank prowino. 4 110 1/2 p.
Pruski bank 4 192 1/2 p.

Provincjonal. stowarz. dyskont. 5 83 1/2 p.
Szlaskie stowarz. bank. 4 109 p.

Akoye przemysłowe.

Berliński kantor drzew. 4 90 1/2 p.
Stowarzysz. immol. 4 89 p.
Jortmund Union (stare) 5 57 1/2 p.

duty Hoerder 5 97 1/2 p.
dito Laura 5 164 1/2 p.
dito Lauchhammer 5 67 1/2 p.
dito Marienhütte 5 71 1/2 p.
dito Massener 4 60 1/2 p.
dito Redenhütte 5 37 1/2 p.
Berlin. Passage. 6 33 1/2 p.

Akoye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska 4 94 1/2-3 1/2-4 p.
Berliński-zgorzeleńska 4 87 1/2 p.
dito szlasko-odrębska 4 155 p.

B. zesko-grajawska 5 35 1/2 p.
aliojyski Karola Lud. 5 108 1/2-109 p.
Tulla-zoraw-gubeński. 5 34 1/2 p.

Kolój Rudolfa 4 69 1/2 p.
tschajsko-poznańska 4 43 1/2 p.
Gronoskiy kol. lit. A.C. 3 1/2 166 1/2 p.

dito lit. B. 3 1/2 145 1/2 p.
Anstr.-franc. kolój pańs. 5 191 1/2-21-0 1/2 p.
Anstr. poln. zachodnia 5 83 1/2-2 1/2 p.

tschajsko-poznańska kol. 4 45 1/2 p.
Austryack. noty bank. 5 123 1/2 p.
Pruskie noty bank. 5 13 1/2 p.

Pruskie noty bank. 5 10 1/2 p.
Pruski bank prowino. 4 101 p.
Warszawsko-bydg. 4 — p.

Warszawsko-wiedeński. 5 80 p.
Berliński-póln. z pr. p. 5 40 1/2 p.
Tulla-zur-gub. z pr. p. 5 57 1/2 p.

tschajsko-pozn. z pr. p. 5 74 1/2 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb. 4 166 1/2 p.
Aust. papier. 4 62 1/2 p.
dito losy z 1854. 4 96 1/2 p.

Konta francuzka 5 95 1/2 p.
Rumuńska pożyczka 3 — z.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

Napoleonsdory 1 5. 11 1/2 p.
Imperyaly 1 — p.
Dolary 1. 1 1/2 p.

Złoto w zastab. funt celn. — ząd.
Srebro funt celny — p.
Austryack. noty bank. 89 1/2 p.

Pruskie noty bank. 94 1/2 p.
Pruskie noty bank. 80 1/2 p.
Dyskonto wekslowe 4 — p.
dito lombardowe 5 — p.

Poznan, 24 kwietnia.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne 3 1/2 97 1/2 z.
Nowe listy zastawne 4 94 1/2 z.
Listy rentowe pozn. 4 97 1/2 z.

Prowinc. obligacye 6 101 1/2 z.
Prowinc. obligacye 5 101 1/2 p.
Prowinc. obligacye 4 97 1/2 z.
Prowinc. obligacye 4 94 1/2 z.

Pruskie listy zastawne 3 1/2 — p.
Szlaskie listy rent. 4 — z.

Akoye bankowe.

Berl. stowarz. bank. 4 84 z.
dito dysk. komand. 5 172 z.

Wrocl. bank dysk. 4 88 p.
dito dit. wekslowy 4 50 p.
Kwilecki, Potocki i Sp. 5 70 p.

Meinigski bank kred. 4 — p.
Niemiec. bank hipot. w Meining. 4 — p.
Wschod.-niem. bank 5 74 1/2 p.

Pruski bank kredyt. 5 131 z.
Pozn. bank prowino. 4 110 z.
Szlaskie stowarz. bank. 4 135 z.

Papiery pruskie.

Pruska poz. ukonsolid. 4 97 1/2 z.
dito dit. 4 107 p.
Dobrowol. poz. państ. 4 103 z.

Zelazne koleje.

Berl.-zgorz. ako. z. 4 93 z.
dito póln. pr. p. 5 — p.
Bergsko-marchij. ako. z. 4 100 p.

Dalsko-zoraw-gub. ako. z. 4 36 p.
dito z praw. pierw. 5 — p.
Marchijsko-pozn. ako. z. 4 42 1/2 p.

Dolno-szl.-march. ako. z. 4 — p.
Górnoszl. lit. A i C. ako. z. 3 167 z.
dito lit. B. ako. z. 3 — p.

Wsch. prus. pol. ako. z. 4 — z.
Kolój po pr. brz. Odrę akoye zak. 5 — p.

Kolój Rudolfa ako. z. 5 — z.
Anst. franc. kol. państ. ako. z. 5 190 p.
dito póln.-zachod. ako. z. 5 — p.

Pruski bank kredyt. 5 85 p.
Rumuński kol. ako. z. 5 43 1/2 p.
Rosyjski kol. państ. ako. z. 5 — p.

Warszawsko-bydg. ako. z. 4 — p.
Warszawsko-wied. ako. z. 5 12 z.

Zagraniczne papiery.

Amer. poz. 1882 6 100 p.
dito 1885 6 — z.
Włoska renta 5 62 p.

Pruski bank kredyt. 5 — z.
Pruski bank kredyt. 6 — p.
Austr. noty bank. 4 90 z.

Pruski bank kredyt. 4 62 p.
Austr. renta srebna. 4 66 1/2 p.
Pols. lik. listy 4 67 1/2 p.

Ros. listy zast. na grn. 5 89 p.
Ros.-amer.-poz. z 1870 5 — p.
dito 1871 5 — p.

Ros. noty bank. — 94 1/2 z.

Akoye przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin. 5 60 p.
Berliński kantor drzewa. 4 90 z.
Huta Hoerder 5 — p.

Stowarzysz. immob. 4 84 p.
Huta Lauchhammer 5 — p.
dito Laura 5 164 z.

Pruski bank kredyt. 5 — p.
Pozn. bro. (Feldschloss) — — z.
dito bank budowl. — — p.

Huta Redenhütte 5 — p.